



MORRIS WAJSBROT

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Stany Zjednoczone, współczesność
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, emigracja

Ocena życia na emigracji

Jestem zadowolony, szczęśliwy, czego się nie spodziewałem wyjeżdżając z kraju gdzie urodziłem się, gdzie rodzice mieszkali, tysiąc lat Żydzi mieszkali i musieli [wyjechać]. Jak nie Hitler wykończył, to inni zaczęli doprowadzić do wykończenia. Tak że wszystko starano się wyjechać. Ja uważam, że powinni Gomułce postawić pomnik, bo każdy Żyd, który wyjechał jest zorganizowany. Był wolny, nikt go nie prześladował, nikomu nic nie mówił, jak sobie chciał, tak sobie radził. I na ogół to uważam, że wyjechaliśmy, bardzo tęskniliśmy za tym wszystkim. Nie było tak łatwo się przyzwyczaić do innego kraju, inne obyczaje. Ale jakoś tak zorganizowaliśmy się, skupiliśmy się razem i żyjemy spokojnie. Nikt nie wygaduje mi jaki ja jestem, co robiłem. Tam, jak byłem w Polsce, to wiecznie miałem kłopoty. Starłem się jak najlepiej. Też niedobrze było.

Przyjechaliśmy tutaj, ciężko pracowaliśmy wszyscy, dzieci się uczyli. Mieli dostęp do wszystkiego, nikt nie przeszkadzał, nikt się nie pytał jaka ty jesteś, Żyd, Polak, *Russian*. Chcesz się uczyć? Drzwi są otwarte dla każdego. I właśnie wykorzystali to, że się mogli uczyć dalej i na to wyszło nieźle. Są zorganizowane, ja jestem niezależny od nich. Mogę sobie pozwolić żyć. Pomimo tego to często spotykamy się z dziećmi. Nie ma tygodnia, nie ma dnia, żeby nie dzwonili, bo mieszkają w Long Island. Tak że jestem szczęśliwy, jak powiedziałem, że powinni postawić Gomułkę pomnik za to, że wygonił Żydów.

Data i miejsce nagrania	2010-11-29, New Jersey
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"